Tatvamasi - Amor Fati (2017)



1 Coś Mi Się Stało Z Twoją Głową / Something Happen To Me With Your Head 7:07 2 Dziwne Rzeczy Dzieją Się W Pudełku Z Zagadkami / Strange Things Happen In The Box Full Of Mysteries 4:15 3 Noszę Klucze I Świecę Lampami / Carrying Keys And Lightening Lanters 9:29 4 Zacne Zajęcia Wydają Się Nie Mieć Ani Sensu Ani Końca / Noble Deeds Seem Pointless And Infinite 6:21 5 Życie To Nie Jest Spacer Po Równinie / Life Isn't Just A Walk On A Plain 8:03 6 Dolina Matczynych Napomnień / A Valley Of Mother's Reprimands 4:31 Bass Guitar – Łukasz Downar Cello – Małgorzata Pietroń Drums – Krzysztof Redas Guitar, Composed By – Grzegorz Lesiak Tenor Saxophone – Tomasz Piątek Violin – Anna Witkowska, Michał Ostrowski

This is the fourth album by Polish ensemble Tatvamasi, which undoubtedly is one of the most fascinating and totally unpredictable ensembles on the local scene. The core quartet of the ensemble, led by guitarist / composer Grzegorz Lesiak, which also includes saxophonist Tomasz Piatek, bassist Lukasz Downar and drummer Krzysztof Redas, is expanded by a string trio: violinists Anna Witkowska and Michal Ostrowski and cellist Malgorzata Pietron. Legendary musician / producer and Obuh label owner Wojcek Czern is also featured on electronics. The album presents six original compositions, all composed by Lesiak.

The music is, as usual, quite beyond classification. The addition of the strings and electronics expends the usual ingredients, such as Jazz and Rock, to include also contemporary Classical, Folklore and Ambient elements. This time the Free Improvisation parts are much more dominant and the music is more avant-garde oriented in comparison to their earlier recordings, with the distinct Rocky guitar element almost completely gone.

As already stated, the music of Tatvamasi is completely unpredictable and every track brigs entirely different sounds and emotions. Such diversity has of course its advantages and is very

interesting intellectually, but on the other hand lacks certain focus and coherency and is very difficult for "conventional" listeners. In some respects this lack of stability and jumpiness is somehow reminiscent of Frank Zappa's approach, which of course is commendable, but might create a barrier between the music and the audiences.

For a studio recording, the sound quality of the album is somewhat muddy and does not allow the small, delicate details of the music to be easily audible; perhaps purposely recorded / mixed this way, but the result is (for me) somewhat problematic.

Overall this is a very interesting album, living up to the ensemble's already established reputation, although personally for me it is not their best work to date and I enjoyed more their earlier recordings. Still this is definitely more ambitious than the vast majority of albums recorded on the Polish scene and anywhere else for that matter. I am sure they will return triumphantly again! ---adambaruch.com

Czwarta studyjna płyta lubelskiego zespołu powstała przy użyciu smyczków. Skład grupy uległ zmianie, do formacji dołączyło trzech nowych muzyków: dwoje grających na skrzypcach i jedna wiolonczelistka. Z takiego prezentu nie mógł nie skorzystać lider Tatvamasi, gitarzysta i kompozytor Grzegorz Lesiak. O tym, że „Amor Fati” to kolejny brzmieniowy rozdział w życiu tego projektu, dowiadujemy się już na samym początku. Otwierająca płytę kompozycja „Coś mi się stało z twoją głową” wita nas grą odwołującą się do muzyki folkowej. Złączenie jazzu z elementami ludowymi to nic nowego, cieszy jednak fakt, że pojawiło się ono w twórczości Tatvamasi. Właśnie ta wartość świadczy o progresie zespołu. Muzycy świadomie sięgnęli po coś, co teoretycznie zostało już wcześniej zgłębione przez innych wykonawców, ale przefiltrowane przez ich autorskie sito, stało się wzbogaceniem dotychczasowego dorobku.

Oczywiście to jazz cały czas pełni funkcję dominującą. Jego improwizacyjny charakter, który ujawnia się chociażby w numerze „Zacne zajęcia wydają się nie mieć ani sensu, ani końca”, ma pierwszeństwo w stosunku do reszty stylistyk. Warsztat i talent muzyków tworzących grupę dały jednak możliwość sięgnięcia po inne gatunki, takie jak prog-rock i wspomniany już folk, będący nowością w przypadku Tatvamasi. Materiał oparty został w większości na długich, rozbudowanych formach (tylko dwa utwory nie przekraczają pięciu minut), które charakteryzują się spontanicznym, ale i wyrafinowanym podejściem do tematu oraz przestrzennością zarówno całych kompozycji, jak i poszczególnych fragmentów pojedynczych numerów.

Jeśli swoim tytułem tegoroczna płyta zespołu Tatvamasi miała nawiązywać do postawy filozoficznej wyrażającej akceptację losu człowieka, w którym do właściwej egzystencji konieczna jest obecność dobra i zło, to muzycznie artyści w ogóle się do niej nie dostosowali. Dobro reprezentowane jest przez zawartość krążka, a także jego oprawę graficzną (okładka!). Dla zła miejsca zwyczajnie zabrakło. ---(MAK), axunarts.wordpress.com

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire ulozto gett bayfiles

back